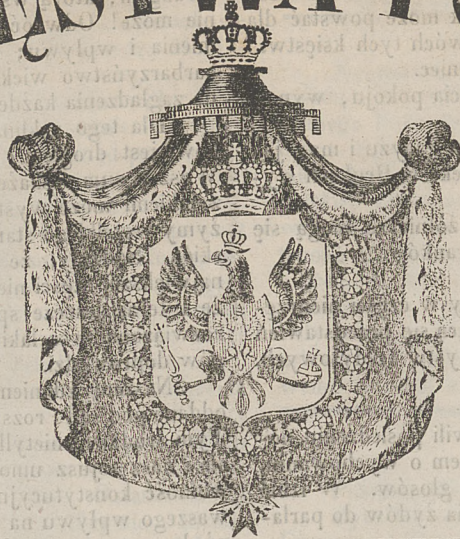


PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr  
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/2 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Berlin, 26. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać dyrektorowi muzyki i organizację przy kościele nadwornym i garnizonowym w Potsdamie p. Schärtlich order orla czerwonego 4ej klasy, jako i kościelnemu i nauczycielowi Janowi Bogumiłowi Kiepkę w Göhlen w powiecie Guben powszechną oznakę honorową, a zamianować dotychczasowego radcę ziemiańskiego Antoniego Piusa Gustawa Wilhelma Wegnera w Królewcu nadradcą rejencyjnym i dyrygentem wydziału rejencyjnego, i dotychczasowego zastępcę radcy ziemiańskiego dziedzica dóbr hr. Juliusza Bülow z Nimmersath radcą ziemiańskim powiatu Bolkenhayn w obwodzie rejencyjnym lignickiej.

Berlin, 25. Czerwca. — Parowiec pocztowy „Orzeł pruski“, który z Kronsztadu wypłynął 21. m. b., przybył tu 24. m. b. mając 160 pasażerów na pokładzie, między którymi znajduje się książę Trubeckoj, radca stanu Wasylezykow, żona generała porucznika Engelharda i radczyni stanu Demidowska.

(Kor. Cz.) — Kartel pruskorosyjski, jeżeli sobie dobrze przypominam, kończy się w przyszłym miesiącu b. r. Czy będzie odnowiony lub nie, nie dotąd nie słychać. W każdym razie będzie według tych samych przepisów i nadal obowiązka, dopóki nie nastąpi urzędowe zniesienie, albo nowa w tym względzie umowa. Kartel ten nie miał żadnej dla Prus korzyści, chyba tę jedyną, że pozwalał im pozbywać napływu wychodźców szukających zagranicą schronienia. Kto z Prus przechodził do królestwa, to za paszportem; zbiegostwo z wojska należało do bardzo rzadkich przypadków. Przeciwnie w królestwie wynosiło się do Prus najwięcej takich ludzi, którzy uwolnić się chcieli od popisu wojskowego i liczba ich przed każdym poborem byłaby jeszcze większą, gdyby nie było wiadomo, że Prusy zbiegów wydają. Cała korzyść kartelu była zatem po stronie Rosji, a umowa taka nosiła na sobie widocznie cechę dyplomatycznej grzeczności ze strony Prus. Ze państwa zawierają pomiędzy sobą umowy, celem wydawania sobie nawzajem zbrodniarzy, oszustów, ludzi listami gończymi ściganych, to rzecz słuszną i w całym świecie ucywilizowanym zwyczajną. Niechaj Rosja zmieni system popisu wojskowego, zmniejszy liczbę lat służenia w wojsku, zaprowadzi inne postępowanie w obchodzeniu się z żołnierzem; niechaj posyłać w soldaty nie będzie uważane za karę, a kartel stanie się niepotrzebnym. Być może, że oczekiwanie w Rosji reformy obejmują i te stosunki, a to poprowadzi do niejkiej zmiany i kartelowych stosunków. Przynajmniej spodziewają się tutaj, że Prusy odnawiając kartel, nie zaniedbają za grzeczność swą równie żądać grzeczności, co, gdy chodziło tylko o formę, nie byłoby może na swoim miejscu, ale, gdy z grzecznością tą powiązany jest interes, żądanie Prus będzie usprawiedliwione. Wszystkie podobne kwestye, tak samo jak dalsze oczekiwania w królestwie i w Rosji samę odraczają się aż do koronacji cesarza, przy i po której dopiero się ma w czynie pokazać, co dziś jeszcze jest słowem, co do znaczenia bardzo mało jeszcze określone.

Wspomniałem był w jednej z poprzednich korespondencji, że w bundestagu podany był, podobno przez Bawaryę, wniosek o ułożenie i uchwalenie kodeksu handlowego dla całych Niemiec, że proponowano wziąć za podstawę do niego francuski *Code de commerce*, lecz że Prusy temu były przeciwnie, co się dość dziwnie być zdawało. Teraz rzecz tak wyjaśniają, że Prusy nie sprzeciwiały się wnioskowi, lecz podstawie, której przy układaniu prawa trzymać się radzono. Trudności, które z przyjęcia były wynikiem, łatwo sobie można wyobrazić, gdy się rozważy, że we względzie prawodawstwa handlowego, Niemcy pięć różnych grup tworzą. Zgodzono się więc na to, aby wypracować udzielny kodeks; do ułożenia projektu mającego przyszłym obradom służyć za podstawę wezwano Prusy, które wniosek ten przyjęły i poleciły podobno tajnemu radcy sprawiedliwości, p. Bischoff ułożenie projektu. Rzecz to jednak bardzo jeszcze daleka i jeżeli przyjdzie do skutku, co dość powszechnem jest w Niemczech życzeniem, to nie weźmiemy, jak w przyszłym roku. Zresztą bundestag będzie miał przez dwa następne miesiące ferye.

W Berlinie obecnie braknie w hotelach mieszkań na pomieszczenie cudzoziemców. Jednych sprowadził jarmark na wełnę, drugich wysejgi konne, inni zatrzymują się w przejeździe do wód. Między tymi ostatnimi najwięcej jest Rosyan i Polaków z najdalszych stron kraju. Dla właścicieli hotelów i dla lekarzy, mianowicie pierwszego rzędu, to prawdziwe zniwo. Ten natłok przejeżdżających nie potrwa długo. Za jeden, za dwa tygodnie, Berlin będzie jak wymięciony. Do tego wewnętrznego ruchu przyczynia się jeszcze wizyta arcyksięcia austriackiego, który dziś z Hamburga przybył i wprost do Potsdamu się udał. Nie obejdzie się bez parad wojskowych. Pogoda sprzyja, chociaż raz po raz burze z deszczem przechodzą.

Jarmark na wełnę rozpoczyna. Ceny o 2 do 4 talarów za cetnar wyższe od przeszłorocznych. Spodziewano się lepszych.

Królewiec, 20. Czerwca. — Przez nieurodzaj przeszłoroczny w Mazurach taka się zakradła bieda, że rząd powodowany nią kazał otworzyć magazyny i wydaje z nich zboże z warunkiem oddania go na jesień. W miastach mazurskich i za pieniądze nie można dostać zboża.

Karlsruhe, 23. Czerwca. — Hrabia Orłow przejeżdżał tędy z powrotem do Rosji.

## Francya.

Paryż, 21. Czerwca. — Monitor dzisiejszy zawiera listę żołnierzy i podoficerów, którzy otrzymali order lub medale.

— Rada stanu uchwaliła, aby dzieciom każdej z córek zmarłego króla Ludwika Filipa 200,000 franków rocznej renty płacono.

— Król sardyński przeznaczył 20,000 fr. ze swęj szkatuły dla powodzą dotkniętych we Francji. Z wszystkich stron nadchodzą składki na ten cel zebrane. W Antwerpii koncerta na tych nieszczęśliwych dawano.

— Na ostatnim posiedzeniu instytutu francuskiego zdawano sprawę z przyrzędu chemicznego wynalazku pana Nége-Mauries, za pomocą którego na 100 funtów pszenicy 85—88 funtów wydobywa się maki.

— Podług raportów statystycznych wynosiło w roku 1855 w Algeryi wprowadzenie towarów 105½ miliona fr. a wywóz 49½ —, cały więc handel czynił 155 milionów, w roku zaś 1854 tylko 124, a 1842 roku tylko 85 milion.

— Panujący książę Monaco, Florestan I. umarł tu wczoraj, następcą jego jest książę Vabantinau.

— Oczekiwany jest tu król Otto. — Hr. Orłow znowu w Paryżu. — Panujący książę badeński przybył tu dziś przyjmowany na kolei żelaznej przez księcia Bastano i przez barona Bourgoing, koniuszego cesarza. Późem udał się panujący książę do St. Cloud, gdzie przez cesarza osobiście przyjęty natychmiast został przedstawiony cesarzowej pani.

— Patrie zamieszcza następujące szczegóły w sprawie Księstw Naddunajskich: Wiadomość, że zarazem w Wiedniu i Bukarescie odbywają się narady, konferencye względem organizacji Księstw, wzniciła wielkie wrażenie w salonach politycznych, jest ona wszakże bez znaczenia. Podano różnych kandydatów do rządów Księstw naddunajskich. Wiadomość ta jest jednak za wczesna. Przed pytaniami co do osób winno być położenie rzeczy ustalonym i zdecydowanym, czy Księstwa te pozostaną oddzielone, czy też będą połączone pod jednym rządem. Turcy miały oświadczyć, że połączenie obu Księstw byłoby pierwszym krokiem do zupełnej niezawisłości onych i, czego zaprzeczyć nie można, osłabieniem państwa tureckiego. Nie wiemy, co postanowi komisya w Bukarescie, ale oświadczenie to Turcy wpłynę niewątpliwie na zamianowanie szefa albo szefów kraju. Pays przemawia dziś żywo za połączeniem Księstw Naddunajskich. Przytacza adres z Jas, w którym żądają niezawisłości Księstw Naddunajskich pod jednym z książąt europejskich. Korespondent wiedeński *Constitutionnela* podaje tę ważną (jeżeli tylko prawdziwą) wiadomość, że sułtan postanowił pozostawić na czele rządu w Księstwach Naddunajskich gospodarów, bo dywan jednomyślnie uznał, że zatrzymanie terazniejszej administracji jest rekojmią spokoju i porządku, aż póki europejska komisya w Bukarescie nie wywiąże się ze swego zadania. Wiadomo jest bowiem, że kongres wiedeński pozostawił do woli Porcie, czy chce Kaimaków mianować czyli też pozostawić przy sterze rządu dawniejszą administrację aż do ostatecznej organizacji.

— Generał Straganow, kurator uniwersytetu w Moskwie, ma być posłem rosyjskim przy dworze francuskim, ponieważ książę Dolgoruki, który pierwotnie był na posadę tego przeznaczony, nie przyjął jej dlatego, że rozeszło się jego zamęcie z nader bogatą Rosyanką.

— Szkoda, jaką wyrządziła powódź w zbiorze i innych prywatnych własnościach, wynosi 150 milionów franków.

Paryż, 22. Czerwca. — Minister rolnictwa, handlu i robót publicznych objechał z rozkazu cesarza departament Izory celem wyposrodzkodowania szkody przez powódź rządzoną i udzielania mieszkańcom, których cesarz osobiście przedzieć nie mógł, wsparcia w imieniu monarchii. Generał Beville, adjutant cesarza, wyjechał w tym samym celu w departament Chery i Indre et Luary. Wdowa wielka księżna badeńska kazała wręczyć ministerstwu stanu 6000 fr. dla powodzą dotkniętych. Generał Lamorieiere przesłał w równym celu 300 fr. W prefekturze policyjnej wpłynęło już 2,433,943 franków. Wiadomości z departamentów powodzą nawiedzonych są ciągle zatrważające. Straty w zbożu i sianie są nie do opisania wielkie; w jednym okręgu le Reale wynosi strata 16,000,000 franków.

— Senat wyznaczył 20. m. b. komisją mającą rozebrać projekt do Senatus consultu względem rejencyi. Do jej członków należą hr. Portalis, marszałek



Canrobert, generałowie Flahault, d'Hautpoul i d'Ornano, i markiz de Pastoret.

— Pa y s dziś znowu występuje w obronie połączenia Moldawii i Wołoszczyzny. Nie zgadza się z Patrie i nie może pojąć, jak może powstać dla niezawisłości Porty niebezpieczeństwo jakie z połączenia dwóch tych księstw.

— Hrabia Orlow opuścił Paryż, wyjeżdżając do Niemiec.

— Łość żołnierzy przybyłych do Marsylii od zawarcia pokoju, wynosi 42,000.

— Belgijski minister sprawiedliwości Nothomb jest w Paryżu i ma, jak nam mówią, zadanie przedłożenia tutejszemu rządowi projekt w Brukseli wypracowany do prawa prasowego.

— Postanowieniem ministerjalnem uchwalono, że żołnierze mogą się uwolnić od wojska, jeżeli za każdy rok służby złożą 350 franków.

### **Belgia.**

Bruksela, 23. Czerwca. — W Monitorze czytamy w części nieurzędowej: Rząd postanowił uchwałę odroczyć na później dotyczącą się przedstawień zanoszonych co do utworzenia nowych bezimiennych towarzystw kredytowych.

— Jak słychać, król wyjeżdża za kilka dni do Anglii.

### **Anglia.**

Londyn, 23. Czerwca. — Na ukończonem w tej chwili posiedzeniu nocnem izby niższej, udaremniłi torysowie głosowanie nad bilem o wychowaniu, ponieważ byli przeświadczeni, że rząd pozyska większość głosów. W izbie wyższej odnieśli lordowie wniosek dotyczący przypuszczania żydów do parlamentu 140 przeciw 78 głosom.

— W pewnych kółkach utrzymują, że lord Russel do Ameryki a Gladstone do Włoch w szczególnej udają się misji.

— Królowa odwiedziła wczoraj po południu pałac kryształowy w Sydenham, gdzie poraz pierwszy puszczono wodotryski założone przez Józefa Paxtona. W obecności 20,000 widzów zagrało w ogóle 11,788 promieni wodnych, które przedstawiały obraz świetny i jedyny w swoim rodzaju.

— Liczba okrętów amerykańskich w porcie liwepolskim będących zawieszona wczoraj obok bandery amerykańskiej, angielską na znak radości z powodu przyjacielskiego załatwienia sporu między temi dwoma narodami.

— Najważniejszym przedmiotem rozpraw dziennikowych jest wydalenie posła angielskiego Crampton z Waszyngtonu i trzech konsulów, przez wręczenie im paszportów na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Sprawa ta toczyła się rok blisko, z powodu werbunków do legii zagranicznej, które podczas wojny na Krymie, Crampton w zjednoczonych Stanach miał tajemnie urządzić, a przez które rząd amerykański uważał prawa swojej neutralności za pogwałcone.

Jedne dzienniki, a mianowicie Morning Post, uważają w tym kroku prezydenta Zjednoczonych Stanów rękawicę rzuconą Anglii w oczy, i wywołanie do wojny; inne, a między niemi Times, łagodzą te nieporozumienia, uważają sprawę Cramptona jako osobistą, nie pokrzywdzającą w niczem godności i powagi rządu i narodu angielskiego. To pewna, że tak obiedwie izby parlamentu, jako i wielka większość przemysłowej ludności Anglii, nie chce wojny z Ameryką. To też skłoniło ministerstwo angielskie, które długo nie chciało się oświadczyć, jak sobie w tém położeniu postąpi, że się w końcu przychyliło do opinii większości narodu, i jak telegraficznie depesza z dn. 16. Czerwca opiewa, oświadczył lord Palmerston w izbie niższej, a lord Clarendon w izbie wyższej, że nie przyjdzie do zerwania stosunków z Ameryką, że poseł amerykański w Londynie Dallas pozostanie i układać się będzie co do zatargów w kwestjach środkowej Ameryki.

Pismo, którem doręczono paszporta p. Crampton było następującej osnowy: Departament Spraw Zagranicznych.

Washington, 28. Maja 1856. r.

Szanowny Panie!

»Prezydent Stanów Zjednoczonych polecił mi zawiadomić Pana o postanowieniu swoim, że z Panem, jako z posłem królowej W. Brytanii zawierzytnym przy rządzie Stanów zjednoczonych, zrywa wszelkie dalsze dyplomatyczne stosunki. Powody, które go do tego skłoniły, zostały udzielone rządowi angielskiemu. Korzystając z tej sposobności, dodaję zarazem, że tutejszy departament spraw zagranicznych z największem uwzględnieniem przyjmować będzie to wszystko, coby rząd JKMei, na inną drogą w sprawach dotyczących się wzajemnych stosunków obu państw, udzielił mu zechciał.

Na przypadek, żeby Panu przyjemniej być miało wydalic się z państw Stanów Zjednoczonych, upoważnił mi prezydent, dać Panu do tego zwyyczajne środki. Przesyłam więc Panu na ten cel potrzebne w podobnym przypadku paszporta, i mam zaszczyt zapewnić Go o mym wysokim szacunku.

W. L. Marcy.

W Manchester w miejscach publicznych wyłożony był adres obywateli Manchestru do ludu amerykańskiego końcem okrycia go podpisami, z którego następujące dajemy wyjątki:

»Bracia i Przyjaciele! Udajemy się do Was w nader uroczystem usposobieniu umysłów, jakie wywołane zostało niebezpieczeństwem, na które narażone zostały przyjaźne stosunki obu krajów przez nieporozumienia, albowi przez błędy z obopólnych naszych rządów. Lecz jakiegokolwiek popełniono uchybienia z jednej czy z drugiej strony, czy też ze stron obydwóch, nie możemy jednak zapomnieć o tém, że mamy do czynienia z narodem, który się liczy do pierwszych narodów na ziemi z powodu swojej oświaty na wewnątrz, swojego politycznego znaczenia na zewnątrz, swojej przemysłowości i spekulacji; i który przez szybki rozwój swoich granic, przez wzrost swojej populacji i chrześcijańskiej filantropii zapowiada, że w krótkim czasie osiągnie najwyższy stopień wpływu pomiędzy rządami ucywilizowanego świata.

Nigdy dwa wielkie państwa nie były tak ściśle z sobą połączone, jako nasze przez związki krwi i wspólne interesa. Tém więc troskliwiej i tém trwożliwiej baczmy na wszystko, coby tę harmonią i to braterstwo nasze zakłócić mogło, które się tak długo utrzymywało ku zobopólnym korzyściom i ku dobru całego świata. Opatrzność tak nas uczyniła zawiśłymi od siebie, że co jednemu jest szkodliwe i drugiemu szkodę przynosi..... I nas wojna ma między sobą rozłączyć? Mamy pozwolić na to, aby bitwy krwawe, miecz i ogień tych rozdzielało, których Bóg i wspólne interesa w jedno złączyły; abyśmy się zamienili w narodowych wrogów, będąc braćmi przez związki krwi, rodu i wiary?

W imie ludzkości i oświaty; w imie Zbawiciela naszego i Jego świętej ewangelii, którą wszyscy czcemy i wyznajemy, powiedzmy sobie: Nie to być nie może! Odwróćmy tę smutną katastrofę, choćby największą ofiarą czasu, mienia i wpływu; boby ona, prędzej niż każda inna, sprowadziła na świat barbarzyństwo wieków średnich, i podałaby despotyzmowi najlepszy pozór do zagładzenia każdego republikańskiego rządu z kuli ziemskiej!

Dla tego zaklinamy Was, Bracia, w imie tego wszystkiego co człowiekowi jest drogiem i świętym, abyście użyli stosownych środków, jakie Wam Wasz rozum wskaże, do wstrzymania rządu waszego od zachętek wojennych, z jakimi może wystąpił; a zapewniamy Was, że i my z naszej strony dołożymy wszelkiego starania, aby wyrzucić ten sam wpływ na rząd kony angielskiej. Sądźmy, że spór, który obecnie pokojowi obu krajów zagraża, po największej części nie z umysłu ale z nieporozumienia się powstał, i rozumiemy że i teraz jeszcze spokojne i nieporównywalne rozważenie rzeczy, do pomyślnego rozwiązania wszelkich trudności i do uprzątnienia powodów do skarg i zatargów doprowadzi.

Naszym zdaniem najlepiej by się zrobiło, gdyby całą tę sprawę sporną oddano pod sąd i rozstrzygnięcie jakiego obu państwom przyjaznego mocarstwa. Tym środkiem nie tylko by się unikło zniszczeń, kosztów i hańby takiej wojny, ale i nasz sojusz umocniłby się bardziej i dał dowód światu jaką ma wyższość wolność konstytucyjna i wiara chrześcijańska. Użyjcież więc, Bracia, całego waszego wpływu na rząd wasz, aby dla odwrócenia klęsk wojny, środka tego użył, a my uroczystie Was zapewniamy, że z całych sił o to samo u rządu naszego starać się będziemy. Błagając z głębi serc naszych, aby wspólne nasze starania pomyślny skutek uwieńczyły, pozostajemy Wam przychylni w nie-rozerwanąj narodowej przyjaźni.

### **Austria.**

Wiedeń, 20. Czerwca. — Rząd zaprowadza w wojskowości system oszczędności.

— Wczoraj zaproszony był do stołu cesarskiego wielki wezyr Ali basza i poseł turecki Isan bej.

— Gazeta austriacka donosi z Odessy pod d. 11. Czerwca. Wiadomość, jakoby Odessa miała zostać wolnym portem, uznaje pismo urzędowe za nieprawdziwą, boby to wywołało wielkie zamieszanie w handlu.

— Komisya bessarabska regulująca granice, rozpocznie prace swe od Belgradu, gdzie będzie przyjęta od szefa kolonii belgradzkiej. Około 30 kolonii belgradzkiej dostanie się w zakres nowej granicy. Mówią, że rząd rosyjski stara się nakłonić kolonistów bułgarskich, do porzucenia swych siedzib i że ofiaruje im ziemię między Eupatoryą i Almą leżącą, a Tatarzy tych okolic, którzy nie chcą się do Turcyi przesiedlić, nowe mają otrzymać posady wewnątrz Rosyi.

Tryest, 23. Czerwca. — Król Otto grecki przybył tu. Osobny parowiec austriacki czeka tu przybycia wielkiego wezyra Ali baszy, aby go do Konstantynopola przewieźć.

— Cesarz przyjmował 18. m. b. w audyencji osobnej pożegnalnej kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Kardynał Schwarzenberg jako najstarszy kardynał w cesarstwie, miał mowę do cesarza w języku łacińskim, na którą cesarz odpowiadając, między innemi tak się wyraził: Obowiązkiem ważnym, przez Boga na mnie włożonym, zawsze odpowiedzieć, jest to moja sława, do której tęsknię. Do pierwszych mych obowiązków liczę, wszystko co w mej jest mocy działać, aby konkordat we wszystkim jak się należy spełniony został.

### **Włochy.**

Rzym, 19. Czerwca. — Portugalia, którą dotąd w Rzymie reprezentował agent poselski, wyznaczyła w Rzymie ambasadora w osobie p. hr. Vonconcellos, który już stanął w Rzymie. Stosunki między ojcem s. a Portugalią, jak widać, zrównały się.

Z Palermo pod dniem 18. Czerwca dowiadujemy się: Komisya złożona z panów Szyazza Londi, Giaselli, członków najwyższego sądu rewizyjnego, pułkowników Melli i Fideli, majora Gasporalli, wyrzekła dziś nad następującymi pytaniami wyrok swój tj. czy sąd wojenny ma prawo wyrokować nad wypadkami, które wywołały stan oblężenia (attentaty na Magawlego i Borgego?) czy wolno tych oddać pod nowe śledztwo, który w skutek w powstania z 22. Czerwca skazani na śmierć później zostali ulaskawieni. Komisya nie przyznała sądowi wojennemu tego prawa i dla tego generał austriacki nader jest niezadowolony z tego orzeczenia, które większą część uwięzionych stawia przed sądy cywilne.

— Podług gazety piemontskiej generał Alfons la Marmora mianowany został ministrem wojny. Udaje się on wkrótce do Paryża w sprawie kanału Suez. Nowy poseł sardyński przy Porcie pan Mossi udał się do Konstantynopola.

Z Turynu pod dniem 19. Czerwca dowiadujemy się za pośrednictwem Independance belge: W r. 1852 przywrócona w Toskanii kara śmierci, przywrócona została faktycznie w ubiegłym poniedziałku, bo w dniu tym wydał sąd kryminalny w Florencyi pierwszy wyrok śmierci. Trzeba żyć w Florencyi, aby mieć wyobrażenie o wrażeniu, jakie na ludzie spokojnym i czułym tokańskim sprawiła ta wiadomość. Ostatnimi dniami nastąpiły aresztowania liczne między ludnością niższych warstw.

### **Hiszpania.**

Madryt, 20. Czerwca. — Wotum nagany wniesiony przeciw ministrowi Eccosura, upadło na posiedzeniu kortezów 125 głosami przeciw 23.

Z Madrytu dowiadujemy się pod dniem 16. Czerwca: wczoraj z południa prosił urządownie hr. Waldkirch o rękę infantki Amalii dla księcia Adalberta bawarskiego. Królowa siedząca na tronie, otoczona ministrami odpowiedziała, że z radością udziela pozwolenia na zaślubienie krewną swą z ks. bawarskim.

— Gazeta madrycka umieszcza dziś artykuł dotyczący się zerwania stosunków rządu w postępowaniu z Progresistami. Espartero, mówi to pismo, o tyle tylko oddał się od mężów postępu, o ile żądania ich nie zgadzają się z jego obowiązkami, jako głowy gabinetu i powinnościami, jakie na niego rewolucya lipcowa z r. 1854 włożyła. Jest i zostanie wolnomyślnym, ale w obrębie przez monarchią konstytucyjną określonych granic.

### **Turcja.**

Z Konstantynopola dowiadujemy się pod d. 9. Czerwca za pośrednictwem Journal des Debats: Wiadomość o zniszczeniu fortyfikacji Ismailu



przez Rosyan potwierdza się. Zdaje się, że na tem nie poprzestają, ale sprzedają osobom prywatnym wszystkie publiczne budowle i grunta. Zasługuje to na tem większą nagane, gdy te nieruchomości w czasie, gdy Bessarabia dostała się pod rządy rosyjskie, były własnością państwa, a zatem pokrzywdza Moldawia, której tę część Bessarabii oddaje.

Z Wiednia pod dniem 17. Czerwca pisze do Constitutionnela: List, którym dziś z Galaczu odebrał, donosi, że komisya obrona dostalenia granicy bessarabskiej udać się miała w d. 8. m. b. do Belgradu a ztamtąd puszcza się w głąb Bessarabii, aby przeszedłszy przez rzekę Jalgui wytknąć kilka linii. Z Belgradu miała komisya ta zdążać w prostą linię przez Zniwskoja ku brzegom Czarnego morza i wzdłuż nich ku ujściu Kilii, z tamtąd wróci napowrót do Belgradu i do Galaczu, celem wydania dalszych postanowień. Korespondent mój dodaje, że nie można liczyć na skore załatwienie ustalenia granicy, ponieważ komisya daleka od porozumienia się wzajemnego, tranowi czas na cierpkich i gwałtownych dyskusjach, a potem trzeba pilnych nader studiów, aby wynaleźć linię stosownie do postanowień układu paryskiego.

— Obecny rząd wołoski udzielił domowi Sina koncesyą do założenia banku w Bukareszcie.

— Odwrót wojska z Krymu trwa nieustannie. Eupatoria już w Maju oddana. Kercz i Balakława także niezadługo oddaną zostanie w ręce Rosyan. Expedycja dzieje się z większą daleko energią, niż dotąd. Ostatnie 2000 Piemontczyków wsiadło na okręty. Francuzów nie wiele w Krymie. Liczba ich wynosi 13,000 ludzi, z tych około 10,000 znajduje się w obozie pod Mazlakiem. Redut Kale całkiem Turcy opuścili. Uspokojenie Turków ku niemużulmanom jest nader rozdrażnione. Hatti Humayum, który miał wszystkich umysły pogodzić, przyczynił się, tak tu utrzymują, do ich rozjątrzenia. Turcy, uważający się za panów kraju, nie mogą cierpieć obok siebie nieturka, z równymi, co on prawami. Zdaje mu się nawet, że Hatti Humayum więcej daje praw chrześcianom, niżeli Turkom. Nie masz dnia, w którym byśmy nie słyszeli o zaszyłych starciach między chrześcianami a Turkami. Przykrą jest to rzecz, lecz każda wielka reforma przy pierwszym wystąpieniu swoim napotyka na trydności, które coraz bardziej maleją, im energiczniej rząd przeprowadza poprawy zamierzone, bo polepszenie przedsięwzięte jest wszędzie zbawiennem dla ludzkości, i nie należy nadużyć, jakie tu i owdzie wykazują się, kładąc na karb tych przedsięwziętych reform, jakoby niewczesnych.

— Z Marsylii donoszą: Zawinał okręt „Alexandrya” i donosi z Konstantynopoli 13. Czerwca: Bank otworzony przez Layarda rozpoczął swoje czynności. 14,000 wojska francuskiego zeszło się w Konstantynopolu. Z 16 wojskowych lazaretów 8 wyprężniono. Depesza nadeszła z Londynu oznajmia przybycie 13 parowców mających przewieźć wojsko do kraju. 10 okrętów angielskich posłano do Redut Kale. Zniesienie fortyfikacji w Reni i Ismaili istotnie przez Rosyan nastąpiło. Pisma tureckie przypominają słowa lorda Clarendona, wedle których fortyfikacje miały pozostać nietknięte. Marszałek Pellissier oznaczył 5. Lipca jako dzień wyjścia ze wschodu wojska. Od dnia tego, mówi prasa wschodnia, ustaje opieka wojskowa sprzymierzonych nad państwem otomańskim. W ciągu ostatniego tygodnia wydarzyły się w Konstantynopolu liczne zbrodnie i dał się czuć Europejskiemu brak policyi francuskiej. Poselstwo greckie energicznie ujęło się za flisem greckim, którego oficer turecki wybił. Przeciw hrabiemu Kalergis wytoczono akt oskarżenia za to, że wyraził się w nieprzyjazny sposób przeciw królowi Ottonowi.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Czerwca. — Kto sobie uprzytomnić zdoła Poznań, jakim był przed kilkunastu jeszcze laty w dniu dzisiejszym, dziwnie będzie uderzony niezwykłą ciszą, jaka tu panowała wczoraj i dzisiaj. Dawniej była to pora, w której Poznań był najruchliwszy. Rzadko bowiem który z obywateli naszych ziemskich opuszczał sposobność odwiedzenia miasta naszego podczas tranzakcyi świętojańskich. Dziś zaledwie kilka pocziwych naszych prowincjonalnych postaci uwija się za interesami po mieście; zaledwie kilkunastu służących, oczekujących pod Bazarom nowego pana i świeżego chleba, przypomina porę świętojańskich kontraktów. Życie Księżstwa na odmiennie przechodzi drogi. Być może, iż odmiana ta odbywa się nie bez korzyści pod względem pomyślności zkęd inąd podważonej i wstrząśnionej.

Śrem, 24. Czerwca. — Korespondent gaz. niem. pozn. donosi, że zaraza bydła pokazała się na Boreckich łąkach i w Drzonku o milę od Śremu odległym. Magistrat tameczny zamierzył podobno wykupić bydło pozostałe je-

Dnia dzisiejszego o 8 $\frac{1}{4}$  godz. rano umarł syn mój Hipolit w 5tym roku życia, o czém krewnym i przyjaciółm niniejszém donoszę.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1856.

Thayler.

Dnia 24. t. m. umarł nasz drogi mąż, brat i syn Franciszek Trynkowski, znany wszystkim w tutejszém mieście; pogrzeb odbędzie się dnia 27. t. m. z ulicy Wodnej o godzinie 5. wieczorem, na który pokornie zaprasza pozostała familia.

### OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne gonitwy konne odbędą się dnia 30. m. b. po południu o godzinie 4., 1. Lipca przed południem o godz. 11. a 2. Lipca po południu o godz. 4. na zwyczajnej gonitwie. Celem zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszczęśliwym, następne urządzenia zachować należy:

1) Powozy i jeźdźcy powinni wielkim, do Dębiny prowadzącym traktem, aż do drogi, która się około gruntu Pana Hoyera, Radzcy sprawiedliwo-

ści, na lewo skręca, zaś dalej tąże drogą aż do łąki i tam stąd szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać.

2) Powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną.

3) Widze podczas wyścigów w powozach zostający jadą wzdłuż ławek i budów, powozy ich ustawiają się z drugiej strony budów w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną.

4) Plac dla jeźdźców wyznaczony będzie przez urzędników dozoru przy gonitwie.

5) Powrót powozów i jeźdźców od gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały.

6) Zakazuje się jechanie lub jeżdżenie przez gonitwę, wolno tylko wreszcie zwyczajnym traktem jechać.

7) Dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do Dębiny na lewo przez łąkę prowadzące.

8) Nie wolno widzom przez gonitwę, jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.

9) Przeprowadzanie psów jest zakazane.

10) Roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone, i tylko tym na miejscach im

szcze i wydalić z miasta dla rychlejszego zniesienia zamknięcia, które mieszkańcom tamecznym staje się coraz przykrejszem i uciążliwszem.

### Drugi koncert Pana Kani.

Na piątek, dnia 27. Czerwca, zapowiedziany drugi koncert bawiącego wśród nas od kilku tygodni, a tak zaszczytnie w świecie muzycznym znanego Pana Kani. Dobór sztuk sztuk obcuje nam miły i przyjemny wieczór. Spodziewać się należy, że Pan Kania, ceniony również w kompozycji, jak z koncertów swych w kraju i za granicą, znajdzie i wśród poznańskich, polskiej publiczności należne współczucie. — Szlachetny spokój, wszelki brak wchodzący tyle w modę szarlataneryi fortepianowej, śpiewność gry i delikatność uderzenia obok niepospolitej doskonałości technicznej, — otóż przymioty, któremi się Pan Kania według nas odznacza a które mu publiczność znająca go z pierwszego koncertu już bez wątpienia w całej pełni przyznała. Oczekując tedy z niecierpliwością zapowiedzianego koncertu, uważamy za nasz obowiązek zwrócić nań uwagę publiczności polskiej i przypomnieć jej należne narodowemu artyście względy.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Czerwca.

Pszemica 80—115 tal.

Zyto 81—86 funt. 78—83 tal. tal., na Czerwiec 76 $\frac{1}{2}$ —76—77 tal., na Czerwiec Lipiec 70 $\frac{1}{2}$ —69 $\frac{3}{4}$ —70 $\frac{3}{4}$  tal., na Lipiec Sierpień 64—63 $\frac{1}{2}$ —64 $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 60—59 $\frac{1}{2}$  tal.

Jęczmień wielki 54—60 tal.

Owies 35—38 tal.

Groch 75—86 tal.

Olej rzepiowy na Czerwiec, Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 16 $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 16 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{8}$  tal., na Październik Listopad 16— $\frac{1}{8}$  tal., na Listopad Grudzień 16 $\frac{1}{8}$  tal.

Okowita bez beczi 34 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na Czerwiec 33 $\frac{3}{4}$ —34 tal., na Czerwiec Lipiec 33 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na Lipiec Sierpień 33 $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Sierpień Wrzesień 32 $\frac{1}{2}$  do  $\frac{3}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 31 $\frac{3}{4}$ —32 tal.

Szczecin, 25. Czerwca.

Zyto 76—80 tal., na Czerwiec 78—77 $\frac{1}{2}$  tal., na Czerwiec Lipiec 68 $\frac{1}{2}$  tal., na Wrzesień Październik 59 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Wrzesień Październik 16 tal.

Okowita 10 $\frac{1}{8}$  proc., na Czerwiec 10 $\frac{3}{8}$  proc., na Czerwiec Lipiec 10 $\frac{5}{8}$  proc., na Wrzesień Październik 11 $\frac{1}{4}$  proc.

### Przybyli do Poznania 26. Czerwca.

BAZAR: Małecki z Knściana, Mielęcki z Łabiszyna, Moszczeński z Stempuchowa, Go-

rzeński z Miniszewa. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: bar. Springer i Winkel z Działynia, Błociszewski z Smogorzewa, Bandelow z Dobrzyce, Treskow z Wierzonki, Kittel z Wągrowca, Thomas z Torunia, Benke z Berlina, Weissbein z Szczecina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Kościelski z Sarbi, Suchorzewski z Tarnowa, bar. Seidlitz z Środka, Sander z Charcie, hr. Węsierski z Zakrzewa, Wolański z Barda, Schwarz z Wissulki, Znaniecki z Meehlina, Miłkowski z Russocina, Mroziński z Chwałkowa, Massenbach z Białokosza, Chłapowscy z Bonikowa, Mannheim z Berlina, Meyer z Offenbach.

HOTEL BAWARSKI: Polaski z Gniezna, Kolski z Mieczyska, Grabowski z Śmie-

lina, Moszczeński z Jeziórek, hr. Bniński i Mieczkowski z Glesna. HOTEL DU NORD: Kotarski z Kamieńca, Kierski z Karolewa, Kryger z Śremu, Szczaniecki z Łaszczyna, prob. Kawicki z Obrzycka, Kurowski z Kamieńca, Kłos-

sowski z Słopanova, Dobrzyński z Moguncji. POD CZARNYM ORŁEM: Modliński z Kaczaanowa, Wiese z Ciszkowa, Rożański z Padniewa, Nenring z Gozdowa, Krzyżanowski z Dziecimiarek, Żeromska i Sokol-

nicka z Grodziszczka.

HOTEL BERLINSKI: Skrzeński z Góry, Hamburger z Śmigla, Brühl z Kościana.

HOTEL PARYŻSKI: Szeliski z Orzeszkowa, Dzierżbicki z Zawory, Saalfeld z Bula-

kowa, Dunin z Lechlina, Radoński z Kociątkówogórki, prob. Prusinowski z Gro-

dziska, prob. Borowicz z Brodnicy, Jackowski z Radziejewa.

HOTEL WIEDENSKI: Raczynski z Nochowa, Skalski z Słomycze.

POD BIAŁYM ORŁEM: Niklas z Biławy, Niklas z Separowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Golski z Rostworowa, Wilkoński i Rużalski z Wyszakowa.

HOTEL EICHBORNA: Hirsch z Krotoszyna, Tomaszewski z Grudzielec, Sachs

z Jarocina, Werner z Borka, Karminski, Alexander i Danielewicz z Pleszewa.

EICHENER BORN: Czempin z Saniemyśla, Cohn i Hahn z Rogoźna, Bleiweiss

z Śremu, Botta z Górk, Jacob z Trzemeszna, Knackfuss i Jahns z Rąbaczyna.

HOTEL KRUGA: Steinmann z Nakla, Genschaw z Schmiedebergu w Marchii.

POD ŁABEDZIEM: Brummer z Gniezna, Schnitzer z Berlina.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Barth z Rodzewo, Przespolewski i Jędrzejewski z Raszkowa.

wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens policyjny do tego uzyskali.

11) Woznicom nie wolno z ich miejsca odjechać, aż państwo rozkaże, powinni jednakowo wolne za-jechanie i przejechanie około innych powozów ściśle zachowywać.

12) Woznicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi, natychmiast przy-trzymani i podług prawa ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebez-pieczestwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto, iż publiczność, ile od niej zależy, urzędników do utrzymania porządku wspierać będzie.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1856.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 8. Maja 1856.

Nieruchomości do pozostałości Karola Efraima Krug i jego żony Beaty Doroty w Poznaniu należące, mianowicie:

1) Nr. 69 na Stym Marcinie w Poznaniu otaxo-wana na 12,365 Tal. 4 Sgr. 4 Fen.



2) Nr. 330 w starém mieście tu w Poznaniu oszacowana na 4574 Tal. 9 Sgr. 5 Fen. wedle tacy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, mają być dnia 11. Grudnia 1856. przed południem i po południu w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych na wniosek współsuccessorów końcem podziału sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hipotecznej nie okazującej się zaspokojenia poszukają z ceny kupna, powinni się z takową aż do terminu do nas zgłosić.

## Aukcyja na konie i wozy.

W piątek dnia 27. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą ratuszową.

**9 koni roboczych dobrej tury,**  
**5 wozów roboczych,**  
**4 pary szorów i sprzęty sta-**  
**jenne,**

a to przez publiczną licytację najwięcej dającym do gotówki.

**Lipschitz,** Król. Komissarz aukcyjny.

## Aukcyja na konie i wozy.

W aukcyi na konie i wozy, odbywać się mającej dnia 27. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 10. w starym Rynku przed wagą ratuszową, sprzedawać także będę przez publiczną licytację najwięcej dającemu

**karyolkę na dwóch kołach i ko-**  
**nia karego zaprzęgowego, kil-**  
**ka powozów, bryczek i sanek.**  
**Lipschitz,** Król. Komissarz aukcyjny.



Podpisani polecają swój zaopatrzony skład acbromatycznych perspektyw na jedno albo dwa oczy, lorniet męzkich i damskich, oprawionych w złoto, srebro pozłacane, szyldekret lub perłową macię, okular konserwacyjnych dla wzroku krótkiego i dalekiego, sztuków rysunkowych, wałek do złota, wszelkich gatunków lub barometrów, termometrów, mikroskopów, perspektyw podróżnych, myśliwskich i militarnych z poprawionemi szklami przyocznemi i przedmiotowemi, alkoholometrów normalnych, wag do zboża, zwierciadełek do golenia się i kompasów.

**Bracia Pohl,** optycy,

przedtém: **Bracia Strauss,** nadworni optycy.  
w Buscha Hôtelu de Rome, pokój Nr. 2.

## Berlińskie Towarzystwo zabezpieczenia życia.

Osoby, któreby chciały dla dobra i zabezpieczenia przeżyjących ich familii, bądź to żony lub dziecka oszczędzić kapitał jaki w sposób **pewny i nieuciążliwy**, znajdują sposobność zrobienia tego przy Berlińskiem Towarzystwie zabezpieczenia życia od 20tu lat już istniejącem.

Za opłatą umiarkowanych składek w rocznych, półrocznych lub nawet kwartalnych ratach, przyjmuje Towarzystwo za każdego członka oszczędzenie oznaczyć się przez niego mającego kapitału, płatnego albo za życia lub po śmierci.

Dla troskliwego męża, ojca, brata lub przyjaciela, potrzeba zatem powiększyć części małych tylko ofiar, ażeby swoją familją lub skądinąd drogie mu osoby uchronić od dolegliwej nędzy, które, jak doświadczenie uczy, aż nadto często niestety, przez nagłą i niespodziewaną śmierć je spotyka.

Bliższych objaśnień ustnych, niemniej programów postępowania przy rozmaitych rodzajach zabezpieczenia, udziela chętnie i bezpłatnie w każdym czasie, podpisany Agent Towarzystwa.

Poznań w Czerwcu 1856.

**Teodor Baarh,**

jeneralny agent Berlińskiego towarzystwa zabezpieczenia życia.

**Agenci:**

J. Drewitz w Rogoźnie,  
Jakób Hamburger w Szmiglu,  
Gustaw Hensel w Pleszewie,  
Dawid Kempner w Grodzisku,  
A. L. Köhler w Gnieźnie,  
G. C. Plate w Lesznie,  
M. Pomorski w Śreńie,

Robert Pusch w Rawiczu,  
F. J. Schwanke w Trzemesznie,  
Teodor Stockmar w Wolsztynie,  
C. Tiesler w Kratoszynie,  
H. Tschacher w Wrześni,  
M. Zapałowski w Szamotulach.

## Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w Wrocławiu, am Ringe Nr. 13. naprzeciw głównego odwachu  
poleca wszelkiego rodzaju fortepiana, szczególnie pianina (pianos droits) najnowszej Paryskiej konstrukcyi.

**Skład czysto lnianego płótna i gotowej bielizny**

**Herrmanna Cohn z Berlina**

znajduje się tylko w **Buscha Hotelu Rzymskim** na parterze, i aby zapasów podczas jarmarku **pozbyć się w zupełności, ceny powtórnie zniżone zostały.**

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwie mokrze, części rodne i wyrzuty skórne, znajdują się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

**Dr. August Loewenstein,**  
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

Mój liczny dobrany skład najpiękniejszych ubiorów dla mężczyzn polecam łaskawym względem.

**Joachim Mamroth,**  
Wilhelma ulica Nr. 9. na pierwszym piętrze.

## Drzewo na muchy,

w paczkach po 2½ Sgr.

Odgotowanie zwyczajne tego dla każdego pod żadnym względem nie szkodliwego drzewa, wystarcza na długi czas do prędkiego i pewnego wytępienia uprzykrzonych much. W Poznaniu prawdziwe do nabycia ma

**Ludwik Jan Meyer,**  
przy ulicy Nowej.

Moja od sześciu lat prowadzona Restauracya z Wyszykiem, Billardem i wszystkiemi do niej należącymi sprzętami, chcę z własnej woli sprzedać. Na powyższe reflektujący będą łaskawi aż do 1. Lipca r. b. u mnie się zgłosić.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1856.

**F. Pielatowski,**  
Podgórna ulica No. 14.

## Mam w mym składzie

obrazy olejne, figury wyrabiane z drzewa wyobrażające Św. P., passye na Boże męki i cmentarze, zwierciadła rozmaitej wielkości, także oprawiam gustownie obrazy i ryciny za mierną cenę

**W. Grinastel,**  
Wodna ulica Nr. 28. I. piętro.

## Praca ubogich.

Koszule przez ubogich Towarzystwa św. Wincentego a Paulo uszyte, są po tanich cenach do nabycia na składzie w handlu Panny L. Gruszczyńskiej przy Wodnej ulicy naprzeciwko szkoły Luizy.

## Wyroby slusarskie

do wszelkich budowli są w zapasie i mogą być zaraz przybite, lub pojedynczo sprzedane. Obstalunki mogą natychmiast wykonać.

**Józef Bogdański,**  
przy ulicy Półwiejskiej Nr. 7.

## OBWIESZCZENIE.

Dobra **Górzno** w pow. Pleszewskim nad szosą położone, mające przeszło 2200 mórg rozległości incl. boru i łąk są z wolnej ręki, z wszelkim żywym i martwym inwentarzem do kupienia. O warunkach bliższych dowiedzieć się można u właściciela w miejscu.

**Bereznicki.**

Wież szlachecka w powiecie Wągrowieckim ¼ mili od Nakelsko-Gnieźnieńskiej szosy położona, 1614 mórg objętości, z wolnej ręki jest do sprzedania.

Bliższą wiadomość udziela na zapytania frankowane kupiec **Szymon Prinz w Wągrowcu.**

## Rzepey ścierniskowe

w 3ch rozmaitych gatunkach w zapasie Składzie Nasion u

**Braci Auerbach.**

Para gniadych koni powozowych 5 lat starych są do sprzedania w kamienicy p. Kaczkowskiego.

Dominium **Chładowo** pod Witkowem ma 90 sztuk tłustych skopów na sprzedaż.

W boru **Podstolicim** pod Wrześnią są szkudły na sprzedaż.

Bardzo zaszczytne dla mnie zaufanie wielu spórodaków proszących mnie o wsparcie, zmusza mnie jednakże do oświadczenia, iż nie mogę przyjmować depozytu przesyłanych mi zaświadczeń, skoro o takowe wyraźnie nie prosiłem.

Dwa razy pozywany o zwrot annexów u mnie zarzuconych, lub które mnie może wcale i nie doszły, chwytam się prawnego środka ogłoszenia po trzy razy w pismach publicznych W. X. Poznańskiego, iż nie baczny na niniejsze oświadczenie sam sobie będzie winien przypisać stratę dokumentów wyprawionych pod moim adresem.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1856. r.

**T. Działyński.**

## 5 Talarów nagrody

odbierze ten, który kontrakt zgubiony 18. Czerwca 1856. r. między mną a W. Panem A. Brudzewskim na Labiszynku pod Gnieznem zwróci w Expedycyi téjże Gazety.

**Wagner,**  
gorzelany w Labiszynku.

**Wino z jabłek 1855. r.** bardzo dobre i czyste otrzymał i ofiaruje butelkę po 5 Sgr., 10 butelek po 1 Tal. 10 Sgr.

**E. R. Wagner, w Rynku Nr. 48.**

**Słodkich win** okseft mieszczący w sobie 192 kwart, poleca włącznie z beczką po 32 Tal. sprzedającym z drugiej ręki.

**E. R. Wagner, w Rynku Nr. 48.**

## Prawdziwy Angielski Porter

otrzymał i sprzedaje tanio

**E. R. Wagner w Rynku Nr. 48.**

## Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 25. Czerwca 1856.	Sto pa- pCt	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . .	4½	—	101½
dito z roku 1852. . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . .	4	—	96
dito z roku 1854. . .	4½	—	101½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	86½
dito premii handlu morskiego . .	—	—	151½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	—	101
dito dito . . .	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	95½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	91½
dito Pomorskie . . .	3½	—	93
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	90½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3	88½	—
dito Szląskie . . .	3½	85½	—
dito Prus zachodnich . . .	3½	86½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	93
Louisdory . . .	—	—	111½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97